

**Wyrok z dnia 5 września 1997 r.
I PKN 285/97**

Pracownik nie może skutecznie powoływać się na niezawinione uchybienie terminu do wniesienia odwołania z art. 264 § 2 KP nawet wówczas, gdy pismo rozwiązujące stosunek pracy w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b KP, nie zawierało pouczenia o sposobie odwołania, jeżeli uchybienie terminu wynosi około 3 lata.

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 września 1997 r. sprawy z powództwa Andrzeja O. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu Kopalni Węgla Brunatnego "B." w R. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 17 marca 1997 r. [...]

o d d a ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 1996 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bełchatowie oddalił powództwo Andrzeja O. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu Kopalnia Węgla Brunatnego "B." w R. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy z uwagi na uchybienie terminu z art. 264 § 2 KP oraz zasadność rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b KP. W obszernych motywach Sąd Rejonowy wskazał, że powód w istocie wyczerpał 270 dni okresu zasiłku chorobowego, odnośnie zaś do uchybionego terminu wskazał na dowód w postaci wpisu w książce wysłanych listów poleconych, iż w dniu 10 maja 1991 r. wystosowano do niego list (okres zasiłkowy upłynął 7 maja 1991 r.) oraz decyzję ZUS przyznającą mu zasiłek rehabilitacyjny. Dowodzi to, że stosunek pracy musiał być rozwiązany i powód nie mógł nie wiedzieć, że przestał być zatrudniony i z jakich przyczyn, przeto miał możliwość odwołania się do sądu lub wniesienia powództwa w terminie wcześniejszym niż 3 lata od rozwiązania stosunku pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 17 marca 1997 r. oddalił rewizję powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie z uzasadnieniem, że powód ani przed sądem meriti ani w postępowaniu odwoławczym nie wykazał niezawinionych przez niego przyczyn, uniemożliwiających mu wniesienie odwołania w terminie.

Kasacja od powyższego wyroku zarzuca naruszenie art. 264 § 2 KP i art. 10 ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143) w związku z art. 53 § 1 pkt 1 KP.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86 (OSNCP 1986 z. 12 poz. 194), Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że terminy przewidziane w art. 256 i 264 KP są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Sąd oddał powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 KP. [...]

Jak słusznie to podniósł w uzasadnieniu Sąd Wojewódzki, powód ani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ani w odwołaniu nie wnosił o przywrócenie uchybionego terminu, ani tego uchybienia niczym nie usprawiedliwił. Jednocześnie, jak to wykazał Sąd Rejonowy, w aktach znajduje się dowód wysłania do powoda przez pozwaną zakład pracy listu poleconego dnia 10 maja 1991 r., co wobec wyczerpania z dniem 7 maja 1991 r. okresu zasiłkowego koresponduje z tą datą i pozwala na domniemanie, że w liście tym było pismo rozwiązujące stosunek pracy po wyczerpaniu okresu zasiłkowego.

Powód po wyczerpaniu zasiłku chorobowego otrzymał decyzją organu rentowego zasiłek rehabilitacyjny, warunkiem otrzymania którego jest wyczerpanie zasiłku chorobowego i ustanie stosunku pracy. Skoro zatem organ rentowy wydał w tym przedmiocie pozytywną dla powoda decyzję, to niewątpliwie musiał stwierdzić spełnienie wyżej wymienionych przesłanek. Decyzję ZUS powód otrzymał.

Nie może zatem powód skutecznie powoływać się na brak pouczenia o trybie odwoławczym w piśmie rozwiązującym stosunek pracy bądź w ogóle na nieotrzymanie takiego pisma. [...] Należy uznać, że świadomie podjął decyzję o niezakwestionowaniu rozwiązania umowy o pracę, natomiast powództwo o przywrócenie do pracy wniósł dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu zasiłku rehabilitacyjnego zakończyły się niepowodzeniem jego starania o rentę inwalidzką (z braku inwalidztwa).

Oceniając w powyższych okolicznościach uchybienie terminu z art. 264 § 2 KP można powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/94 (OSNAPiUS 1994 nr 5 poz. 85), w którym wyrażony jest pogląd, iż brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 KP należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej o swoje interesy. W przedmiotowym stanie faktycznym Sąd Najwyższy nie dopatruje się po stronie powoda braku winy w uchybieniu terminu z art. 264 § 2 KP. Z kolei przekroczenie tego terminu uniemożliwia ocenę zasadności merytorycznej decyzji rozwiązującej stosunek pracy i powoduje oddalenie powództwa (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 1997 r., I PKN 163/97, nie publikowany).

W piśmie z dnia 22 kwietnia 1997 r. [...] pełnomocnik powoda powiadomił go o odmowie wniesienia kasacji, nie znajdując dla niej podstaw, zaś kolejny pełnomocnik wnoszący kasację wskazał wadliwie źródło publikacji tekstu jednolitego ustawy z 17 grudnia 1974 roku. Zarzut naruszenia art. 10 tej ustawy jest chybiony, jako że spór dotyczył sposobu zliczenia okresów zasiłkowych (według powoda do 246 dni niezdolności do pracy w okresie od września 1990 r. do maja 1991 r. nie powinien być doliczony okres 24 dni z sierpnia 1990 r., co łącznie dawało 270 dni i czego Oddział

ZUS przyznając zasiłek rehabilitacyjny, nie zakwestionował) - czyli zastosowania art. 9 ustawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i na zasadzie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

N o t k a

Powołany w uzasadnieniu **wyrok z dnia 16 maja 1997 r., I PKN 163/97**, został wskazany w notce zamieszczonej w **OSNAPiUS 1998 nr 2 poz. 37**. Sąd Najwyższy oddalił nim kasację wyrażając pogląd, że przekroczenie przez pracownika terminu prawa materialnego określonego w art. 264 § 1 KP, uniemożliwia ocenę zasadności wypowiedzenia umowy o pracę i powoduje oddalenie powództwa.

=====